Nr. 273 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 29 Listopada 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu.

O tymczasową ordynację wyborczą dla Krakowa

Kraków, 27 listopada.

Wniosek 8 miu klubów poselskich w Sejmie o tymczasową ordynację wyborczą dla Krakowa wejdzie w najbliższym czasie pod obrady Izby. Wobec tego, że jest on wnioskiem **kompromisowym** wszystkich niemal stronnictw z wyjątkiem skrajnej prawicy, należy się spodziewać, że **nie napotka on na trudności** ani w komisji administracyjnej, ani na plenum i że **w przeciągu kilku tygodni stanie się ustawą.**

Gdyby więc wszystko poszło normalnie, to **już w marcu lub w kwietniu odbyłyby się w Krakowie wybory do Rady miejskiej** na podstawie nowej ordynacji.

Jesteśmy szczerzy i przyznajemy, że **ta nowa ordynacja nas nie zachwyca.** Jest ona niemal **fotograficznem odbiciem ordynacji wyborczej do pierwszego Sejmu** (pięcioprzymiotnikowa, związki list), a tylko **cenzus wieku** jest nieco wyższy. Rada miejska uchwaliła jej projekt **w r. 1919** w nastroju poprzewrotowym, kiedy to **podmuchy społecznego radykalizmu były szczególnie silne.** Od tego czasu zmieniło się wiele, a w społeczeństwie toczy się **bardzo poważna dyskusja,** czy nie należałoby przeprowadzić reformy ordynacji wyborczej **do Sejmu,** gdyż z ordynacją dotychczasową **nieświetne porobiliśmy doświadczenia.**

Ale bez względu na to, jaką decyzją zakończy się spór o rewizję ordynacji **do Sejmu,** czyje poglądy zwyciężą, należy przy układaniu ordynacji **dla gmin** innemi kierować się zasadami. **Sejm** jest bowiem reprezentacją **polityczną** kraju i w tych zasadniczych kwestjach, które on rozstrzyga, **każdy obywatel państwa jest równie zainteresowany;** na rzecz państwa wszyscy wspólnie najcięższą ponoszą ofiarę, **wspólnym** obarczeni są obowiązkiem: **obowiązkiem krwi. Rady** miejskie natomiast nie są instytucją polityczną, ale **gospodarczą;** byłoby przeto rzeczą słuszną, aby większy wpływ na tę gospodarkę mieli ludzie, **których kosztem ta gospodarka jest prowadzona i ci, którzy z racji swego stanowiska społecznego,** swego poziomu **wykształcenia** mogliby tę gospodarkę **prowadzić w sposób odpowiedni i celowy.**

Wszystkie te nasze zastrzeżenia, podzielane przez bardzo szerokie koła inteligencji i mieszczaństwa, będą niewątpliwie podstawą rozważań przy załatwianiu w Sejmie **stałej, trwałej dla całego państwa uchwalanej ustawy samorządowej.** Ustawa ta nie będzie jednakowoż gotowa ani dziś, ani za miesiąc, a prawdopodobnie **także nie za rok.** Toczyć się o nią będzie długa, zasadnicza walka.

Wobec tego stanu rzeczy witamy z radością **możliwość uchwalenia ordynacji tymczasowej** dla Krakowa, choćby ona **nie we wszystkiem odpowiadała** naszym poglądom. Mogła ona dojść do skutku tylko na podstawie kompromisu, a kompromis był możliwy tylko na podstawie **jednego, jedynego projektu, jaki istniał,** jaki bądź co bądź miał za sobą **autorytet uchwały** Rady miejskiej. Zwolennicy pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania mogli się więc z pozorną słusznością powoływać na to, że **taka ordynacja jest wolą mieszkańców.**

Zadowolenie z samego **faktu dojścia do kompromisu** i postawienia wniosku o nową ordynację wyrażamy zaś dlatego, że **wolimy nawet nieświetną ordynację, aniżeli stan dzisiejszy, t. j. zniszczenia samorządu miejskiego.**

Zniszczenie samorządu **nie jest bolączką specjalnie krakowską.** Dziesiątki miast małopolskich pozostaje **bez rad miejskich, a rządzą w nich komisarze rządowi.** Co więcej, podczas gdy w Krakowie obok komisarza-urzędnika istnieje i funkcjonuje »**prezydjum, złożone z trzech obywateli, pochodzących z wyboru,** na prowincji wyeliminowano czynnik obywatelski **w zupełności.**

Rządy centralne, które dla naszego samorządu nie mają specjalnego zrozumienia, **demolują go od pierwszych chwil istnienia państwa.** Przypominamy tylko **zniesienie Wydziału krajowego,** zastąpionego **namiastką,** przypominamy dalej systematyczne odbieranie tej namiastce samorządu całego szeregu funkcyj, które potem spełniało samo państwo z widoczną **szkodą dla sprawy i stratą materjalną dla rządu.**

Po Wydziale krajowym przyszła kolej na **Rady miejskie.** Gdy ten okres się skończy przekonamy się, jak te rządy komisarskie w dziesiątkach miast wpłynęły **na ich stan majątkowy, na ich gospodarkę,** a już dziś możemy stwierdzić, że wydały ujemne rezultaty, gdy **idzie o zewnętrzny wygląd tych grodów.** Wieści, nadchodzące z wszystkich przez komisarzy rządzonych miast prowincjonalnych, na jedną i tę samą nastrojone są nutę.

Uchwalenie więc ordynacji **tymczasowej** dla Krakowa i co rychlejsze uchwalenie **tymczasowej ordynacji dla szeregu innych miast małopolskich** stanowić będzie w naszym bilansie pozycję niewątpliwie aktywną.

Protest parlamentu egipskiego

do Ligi narodów i parlamentów całego świata

Genewa, 27 listopada (PAT). Sekretarjat Ligi Narodów ogłasza dosłowny tekst telegramu, wystosowanego przez prezydenta **parlamentu egipskiego** do generalnego sekretarza Ligi Narodów i **do parlamentów całego świata.** W telegramie tym powiedziano:

Wobec ostatnich kroków, podjętych przez rząd Wielkiej Brytanji przeciwko prawom narodu egipskiego, ogłasza parlament co następuje:

Parlament egipski trwa niewzruszenie przy **zupełnej niezależności Egiptu i Sudanu.** Izba wyraża jak najżywsze **ubolewanie,** że pomimo formalnego postępowania przez naród egipski w zbadaniu popełnionego morderstwa na sir Lee Stacku, pomimo udzielenia przez rząd egipski zadośćuczynienia, rząd Wielkiej Brytanji wykorzystuje ten smutny wypadek **w interesie swoich imperjalistycznych żądań.** Przechodząc **od słów do czynu, rząd angielski wykonał swe pogróżki. Obsadził on urzędy celne** w Aleksandrji, zapowiadając, że jest to dopiero pierwsze z rozporządzeń, które mają być przedsięwzięte. Te napaści są **mieszaniem się do spraw Egiptu, pogwałceniem jego konstytucji** i niebezpieczeństwem dla gospodarczego i rolniczego życia. Kroki te nie stoją w żadnym stosunku do zbrodni i są w dziejach bezprzykładne. Rząd egipski ogłasza swój protest przeciwko tego rodzaju **niesprawiedliwym atakom,** które z punktu widzenia prawnego są **najzupełniej nieważne.**

Egipt przesłał do wszystkich parlamentów świata protest przeciwko takiemu samowolnemu traktowaniu narodu, traktowaniu obrażającemu do głębi prawo do życia i własności narodu, który nie domaga się niczego innego, jak tylko niezależności.

W kołach zbliżonych do sekretarjatu Ligi Narodów, zwracają uwagę, że nota powyższa nie pochodzi od rządu, **ale od parlamentu,** a Rada Ligi Narodów zazwyczaj zajmuje się tylko doniesieniami rządowemi. Zresztą telegram egipski zawiera tylko **protest, nie prośbę o interwencję Ligi Narodów.**

Poważne straty hiszpańskie w Maroku

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 27 listopada. »Daily Telegraph« donosi z Tangeru, że **straty hiszpańskie w Marokku** przy ostatnim odwrocie wynoszą 3.000 ludzi. Abdul-Kerim wyraził zdziwienie, że Hiszpanie opuścili swoje fortyfikacje **bez żadnego oporu.**

Burzliwe posiedzenie francuskiej Izby deputowanych

Wotum zaufania dla Herriota

Paryż, 27 listopada (AW). Z okazji interpelacji w sprawie zajść podczas przeniesienia zwłok Jauresa, **inscenizowanych przez komunistów, przyszło w Izbie deputowanych do tumultu, tak, iż musiano przerwać posiedzenie.** W związku z interpelacją, Herriot postawił kwestję zaufania. Przy głosowaniu oddano **za rządem 318 głosów, przeciwko 196.**

Przyspieszenie rokowań francusko-niemieckich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 27 listopada. **Niemieccy eksperci ciężkiego przemysłu żelaznego przybyli wczoraj wieczór do Paryża. To szybkie przybycie zostało spowodowane żądaniem przewodniczącego komisji niemieckiej** do rokowań z Francją, Trendelenburga, i posła niemieckiego w Paryżu, **którzy postanowili w szybkiem tempie przeprowadzić odnośne rokowania.** Dziś nastąpi **pierwsza konferencja** niemieckich i francuskich przedstawicieli ciężkiego przemysłu, **która będzie dotyczyła kwestyj celnych.** Spodziewają się, że porozumienie nastąpi w krótkim czasie, tak, że **taryfa celna zostanie już ogłoszona w sobotę.** W tych warunkach prawdopodobnie **do 14 dni rokowania zostaną ukończone.**

Co mówi Rakowski o Polsce?

Rzekome zaniepokojenie w Polsce z powodu rokowań francusko-sowieckich

Moskwa, 27 listopada (AW). Rakowski udzielił współpracownikowi »Izwiestij« w Londynie wywiadu, w którym scharakteryzował stosunki zagraniczne Związku Sowieckiego. Omówiwszy stosunki z Anglją i Francją, przeszedł Rakowski do stosunków z państwami, które sąsiadują z Rosją, i tak mówił:

Państwa, graniczące ze Związkiem sowieckim podzielić można na takie, **które ciążą ku morzu Bałtyckiemu, i takie, które ciążą ku morzu Czarnemu i Śródziemnemu.** Pod względem geograficznym pierwsze znajdują się w sferze **działania Angiji.** Aczkolwiek ich rozwój ekonomiczny związany jest głównie z naszym rozwojem, lecz stosunek nasz do nich zależeć będzie oczywiście od stosunków **angielsko-sowieckich i od tego, jak dalece potrafimy wciągnąć je w sferę naszych wpływów ekonomicznych.** Co się tyczy drugiej grupy, do której **częściowo należy Polska, to jest ona zaniepokojona wznowieniem normalnych stosunków sowiecko-francuskich.** Wprawdzie rząd francuski pośpieszył ją **uspokoić i między innemi przekształcił poselstwo w Warszawie na ambasadę.** De Monzie zamieścił w swych wywiadach prasowych uspakajające Rumunję oświadczenie w kwestji Besarabji. Jednakże, jeżeli państwa te będą kontynuować swoją politykę agresywną **to nie zdołają one po dawnemu w tym samym stopniu liczyć na poparcie Francji,** chociaż związane są z nią przymierzem. W angielskich kołach politycznych duże wrażenie wywołała ostatnia mowa senatora Borah, ożywiona przyjaźnią dla nas. Jesteśmy oczywiście gotowi w każdej chwili przystąpić do rokowań, skoro tylko Stany Zjednoczone nas uznają.

Cenne przyznanie prowodyrów sowieckich

o wpływie „kominternu" na życie polityczne w Polsce

Kraków, 27 listopada.

Prasa sowiecka pilnie śledzi przebieg wydarzeń wszelkiego rodzaju w Polsce, szczególnie zaś dokładnie »oświetla« **pracę niektórych frakcyj na terenie sejmowym.** Dwa sejmowe wydarzenia z ostatniej doby — secesja 10 członków »Wyzwolenia« i utworzenie »Niezależnej partji chłopskiej« z posłem Wojewódzkim na czele z jednej strony, a z drugiej — połączenie ukraińskich socjal-demokratów z komunistami w jedną frakcję — są dokładnie a szeroko omawiane na szpaltach »Izwiestji«, oraz innych pism sowieckich. Przywódca polskich komunistów, **Feliks Kon,** radośnie wita te fakty, jako »nowe etapy w rozwoju ruchu komunistycznego na gruncie polskim«, zarazem mające świadczyć o »przebudzeniu chłopstwa polskiego«. — Prasa z naciskiem podkreśla, że nowoutworzona »niezależna partja chłopska« przyjęła **program, który w podstawowych punktach bardzo się zbliża do komunistów,** stoi bowiem na płaszczyźnie »rządu robotniczo-włościańskiego, konfiskaty ziem bez wykupna, prawa kresów do samookreślenia narodowego« itd. Zaznaczając w dalszym ciągu możliwość »technicznego porozumienia« niezależnej partji z frakcją komunistyczną, »**Izwiestja« dowodzą, że jest to zasługą i rezultatem bezpośredniego coraz bardziej wzmagającego się wpływu wywieranego przez »Komintern« na tok życia politycznego w Polsce«.**

Przyznanie zaiste znamienne w ustach prowodyrów akcji komunistycznej, ciągle zapewniających o swem »niemieszaniu się« do spraw wewnętrznych polskich.

Moskwa, 27 listopada (AW). Dzienniki sowieckie zamieszczają tekst telegramu powitalnego, wysłanego **przez międzynarodówkę włościańską na ręce niezależnej partji chłopskiej w Sejmie polskim.** Depesza zredagowana jest w sposób właściwy proklamacjom bolszewickim, przeznaczonym na eksport i nawołuje niezależną partję chłopską do skierowania wszystkich wysiłków na prace poza Sejmem celem **zrewoltowania mas włościańskich w Polsce i obalenie obecnego ustroju.**

Wyrok w procesie przeciw Górnoślązakom

Z Lipska donoszą 27 bm.:

W procesie przeciw Górnoślązakom radca prokuratorji dr Ruckert zażądał dla oskarżonego **Wierciaka** kary 2 lat 6 miesięcy ciężkiego więzienia, grzywny 1.000 marek, utraty czci na czas lat 5, bez uwzględnienia okoliczności łagodzących. Obrońca Kurdycz domagał się uwolnienia oskarżonego z powodu braku dowodów. **Wierciak skazany został na 2 lata 6 miesięcy twierdzy** z policzeniem 6 miesięcy więzienia śledczego. Sąd uznał za udowodnione, że Wierciak należało do jednego z wielu związków, które rzekomo stworzyło polskie ministerstwo spraw wojskowych dla zjednoczenia Śląska. Przewodniczący podniósł, że praca skazanego nie była kompromitująca, bo jako Polak pracował on dla swej ojczyzny.

Polska prasa górnośląska jednomyślnie stwierdza, że Wierciak nie uczynił nic karygodnego i niczego mu nie udowodniono, a wyrok sądu niemieckiego jest najzwyklejszym »Justizmordem«. Wyrok ten potrzebny był Niemcom, ażeby przy jego pomocy, drogą wymiany uwolnić paru niemieckich szpiegów, którzy skazani zostali w Polsce.

INTERPELACJA W SEJMIE ŚLĄSKIM.

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego marszałek Wolny odczytał interpelację wszystkich stronnictw polskich w sprawie skandalicznego wy-

Praca wodza

(Ciąg dalszy). 2

Pójdźmy tedy śladem faktów, doprowadzą nas one do zacisznej skrytki myśli, kędy się tworzy decyzja. W tej zaś drodze przewodnikiem będzie nam książka Józefa Piłsudskiego.

Jeżeli strategja wielkiej wojny wymagała mas, to myśmy tych mas nie mieli, — więc i strategja mas odpada. Na naszym i to całym froncie cyfra wojsk nie doszła nigdy 200.000. Siły Tuchaczewskiego, dowódcy północnego frontu bolszewickiego, wyciągniętego nawprost wojsk gen. Szeptyckiego, dowódcy naszego północnego frontu, oblicza marszałek Piłsudski w dniu 4 lipca 1920, a więc w dniu zaczęcia t. zw. lipcowej ofensywy bolszewickiej, na 200.000—220.000. Siły gen. Szeptyckiego zaś wynosiły najwyżej 110.000—120.000. Przy końcowej rozgrywce w bitwie nad Wisłą Tuchaczewski mógł liczyć 130.000—150.000, nasze zaś siły dochodziły cyfry 180.000. Gdzież więc mówić o masach, gdzież porównanie z siedmiomiljonowemi armjami, walczącemi na Zachodzie! Rzeczywistość — »réalité des choses« — zaprzecza prównaniu, wymaga więc zupełnie odrębnej strategji, od tej, jakiej uczyły kolosy armij zachodnich.

W obserwacje naszej wojny wchodzimy — śladem omawianej książki — w momencie powodzenia naszej ofensywy na Ukrainie i przygotowań sowieckich do uderzenia na północy, którego stamtąd jeszcze przed marszem na Ukrainę spodziewał się Naczelny Wódz. Nie można bowiem nie wierzyć, by sowiety poniósłszy zupełną klęskę na południu nie zechciały odwetu na północy, pragnąc choćby odciążenia swego południowego frontu. Dlatego też, biorąc pod uwagę możliwość, a nawet pewność ataku sowieckiego na północy, zostawił — wyruszając na Ukrainę — na północnym froncie dostateczną ilość odwodów czyli rezerw, bo prawie połowę całej liczby wojsk, rozciągniętych w defensywnym kordonie, przeciwstawionym wojskom Tuchaczewskiego.

Tuchaczewski liczył na to, że wojska polskie, rozciągnięte w cienkim kordonie linij obronnych, łatwo mu przyjdzie, przy odpowiedniem zmasowaniu ze swej strony sił na jednym odcinku, zwinąć i zniszczyć. Rachuby te jednak wobec ugrupowania naszych rezerw, zwłaszcza rezerw głębszych, zdatnych każdej chwili do manewru, musiały zawieść. Zerwanie, czy przerwanie słabego kordonu, cienkiej linji defensywnej, nie znaczyło nic jeszcze, skoro za tym kordonem gotowe stały siły, które można było wedle potrzeby zadysponować, wprawić w ruch i które tym ruchem wreszcie istotnie mogły osadzić pierwsze kroki bolszewickie na miejscu.

Zgodnie z tą sytuacją na północy powziął Naczelny Wódz plan druzgocącego uderzenia na koncentrujące się siły Tuchaczewskiego w ich skrzydło od Polesia. Niestety plan ten został znacznie zwężony wskutek depesz dowództwa frontu północnego, domagającego się natychmiastowej pomocy, nim jeszcze koncentracja siły, przeznaczonych do wykonania manewru, mogła nastąpić. Sformowana armja rezerwowa dokonała uderzenia od Święcian przy równoczesnem uderzeniu od strony Mińska, likwidując pierwsze ruchy armji sowieckiej.

Skutki tego starcia były znacznie większe, niżby na to rozmiar walk wskazywał. Dało ono stronie sowieckiej zużycie sił fizycznych, obudzenie ducha bojowego i brak efektu terenowego: po naszej zaś stronie spowodowało wprowadzenie głębszych rezerw do linij i zatrzymanie wszystkich odwodów w pobliżu frontu, co miało jak najfatalniejsze skutki. W ten sposób bowiem wojsko otrzymywało formę rzeczywistego kordonu, a odwody traciły zdolność ruchu.

Dlaczegóż Naczelny Wódz, skoro zdawał sobie sprawę z błędów, popełnionych w rozkładzie wojsk frontu północnego, skoro uznawał, że wciągnięcie odwodów do pierwszej linji lub w pobliże frontu jest błędem, — dlaczegóż nie wpłynął na zmianę tej sytuacji własną interwencją?

Dwa się na to złożyły powody. Dla poprawy sytuacji mogły istnieć dwa bowiem wyjścia: albo zmienić dowódcę frontu północnego, albo narzucić mu własny plan.

Marszałek Piłsudski mówi w ten sposób o roli wodza:

»Praca wojny jest sztuką. Sztuka tworzy dzieła, a objektem sztuki wojny jest zawsze zwycięstwo. Zwycięstwa więc szuka każdy dowódca jako produktu swej pracy dowodzenia, swej pracy mózgu, nerwów i woli. Praca wojsk dowodzonych przez wodza jest właściwie materjalizacją tego, co przed tą pracą przemyślał, przeżył i skombinował dowódca«.

Jeżeli praca wojsk jest materjalizacją tego, co przemyślał i postanowił dowódca i jeśli ta materjalizacja zależy od wiary we własny plan, to narzucanie dowódcy frontu północnego innego planu, w który ten dowódca nie mógłby włożyć swej wiary, musiałoby spowodować chaos w dowodzeniu i co ważniejsze, musiałoby podciąć silnie wszelkie wykonanie tego planu. Dlatego Naczelny Wódz postanowił zgodzić się na plan dowódcy frontu północnego, gen. Szeptyckiego, by wyczekiwać spodziewanego silniejszego uderzenia na linji zajmowanej. Pozostawała jeszcze kwestja zmiany dowódcy. Ta zmiana zaś wydawała się w tej chwili nie na czasie ze względu na tworzący się front wewnętrzny. W ten sposób gen. Szeptycki pozostał na dowództwie frontu północnego, gdyż Naczelny Wódz wolał mieć raczej gorszy plan, a pewnego siebie dowódcę. Niemniej jednakże marszałek zwrócił uwagę dowódcy frontu na konieczność, w razie cofania, stworzenia silnej grupy manewrowej na północy w okolicy Wilna przy równoczesnem cofnięciu całego frontu na linję okopów niemieckich i uderzenie tą grupą manewrową na prawe skrzydło sowieckich armij.

Na razie niebezpieczeństwo na północy nie zagrażało, całą więc swą uwagę zwrócił marszałek na południe i na front wewnętrzny, który pod wpływem kilkudniowych sukcesów sowieckich zaczął się znowu tworzyć. — »Medrkowanie tchórzów i rozumkowanie bezsilności« poczyna wyrastać ponad rozsądek. Już wiadomości o pierwszych ruchach Budiennego wywoływały panikę, choć posuwanie się jazdy bolszewickiej nikomu początkowo zaimponować, a już w każdym razie przerazić nikogo nie mogło, kto z pobliża patrzył na ruchy jazdy bolszewickiej i dlatego może panika w Warszawie była znacznie większa, niż — w Kijewie. Armje sowieckie, 12 i 14, na froncie ukraińskim zostały w naszej wiosennej ofensywie tak zniszczone, że do żadnego działania nie były zdolne, kawalerja zaś bez tyłów, bez żywności, jazda z magazynami amunicyjnemi przy współczesnych środkach wojowania, wydawała się »nonsensem strategicznym«. Nie przywiązując więc większej wagi do sytuacji na południu, postanowił jednak Naczelny Wódz skończyć z Budiennym, aby rozwiązać sobie zupełnie ręce do rozstrzygającej walki z nieprzyjacielem, który się koncentrował do ponownego uderzenia na północy.

W ten sposób gen. Szeptycki otrzymał zupełnie wolną rękę w urządzeniu frontu północnego. Naczelny Wódz zaś zajęty jest w całości likwidacją Budiennego, tem więcej, że sytuacja na północy na razie była pomyślna. Jednakże wszelkie próby rozgromienia jazdy bolszewickiej pozostały bez rezultatu. Nakazywane koncentracje dziwną fatalnością losu nie dochodziły do skutku, dywizje wykonywały dziwne kontredanse, nie osiągając wskazanych punktów. Jasnem się stało, że do zlikwidowania Budiennego trzeba jazdy, do zorganizowania której energicznie przystąpiono. Tymczasem wzrastała panika w sztabach o setki kilometrów od działań wojennych, a Budienny stawał się legendarną siłą, przed którą moralnie uginać się poczęła więź wewnętrzna kraju.

(C. d. n.) Leopold Tomaszkiewicz.

roku Trybunału Rzeszy w Lipsku na obywatela polskiego Emila Wieczorka. W interpelacji powiedziano, że posłowie polscy Sejmu śląskiego dalecy są od tego, ażeby mieszać się w sprawy wymiaru sprawiedliwości w obcem państwie, ale w motywach wyroku powiedziano, że polskie ministerstwo spraw wojskowych utrzymywało liczne organizacje powstańcze, mające na celu oderwanie Śląska od Niemiec.

Wobec tego Sejm śląski stwierdza, że powstanie na Śląsku nie zostało wywołane zewnętrzną agitacją, ale sam lud z własnej woli przeprowadził konieczną walkę, ażeby zrzucić z siebie odwieczne jarzmo niewoli i za tę walkę sam bierze odpowiedzialność wobec dziejów. Posłowie polscy zapytują p. wojewodę Bilskiego, jakie rząd polski poczyni kroki, ażeby podobne twierdzenia Trybunału lipskiego sprostować. Interpelację podpisały wszystkie stronnictwa od prawicy do lewicy.

Sprawy wojskowe

(O potrąceniu z płacy oficerów i zaciąganiu pożyczek. — O tytuł gen. brygady dla pułk. Młodzianowskiego. — O pułk »szwoleżerów«).

Warszawa, 27 listopada (PAT). Sejmowa komisja wojskowa rozpatrywała dalej projekt ustawy o potrąceniach z poborów osób wojskowych i po dyskusji stanęła na stanowisku, że należy dać możność wojskowym zaciągania pożyczek prywatnych za zezwoleniem władz, ale z tem, by potrącenia nie przekraczały 20 proc. uposażeń.

Kilku posłów zgłosiło szereg zapytań do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela ministerstwa spraw wojskowych. Między innymi pos. Wędziagolski zapytał, na jakiej podstawie prawnej udzielono pułkownikowi w stanie nieczynnym Młodzianowskiemu zezwolenia na korzystanie z tytułu generała brygady, jako pełniącego funkcje wojewody? Na wniosek pos. Sadzewicza komisja postanowiła zwrócić się do przedstawiciela rządu z żądaniem przedstawienia etatu korpusu granicznego. Następnie pos. Sadzewicz zapytał, czy prawdą jest, że 10 pułk strzelców ma być przemianowany na szwoleżerów. Mowca zwraca uwagę, że szwoleżerów w armji polskiej nigdy nie było, bo szwoleżerowie stanowili gwardję Napoleońską. Przemianowanie takie pułków strzelców na szwoleżerów pociągnęłoby za sobą zbyt wielkie wydatki.

Sejmik Spółdzielni gospodarczych

Z Poznania donoszą 26 bm.: Na sejmik Związku Spółdzielni zarobkowych i gospodarczych przybyło prawie 500 delegatów z Wielkopolski i Pomorza. Przybyli też przedstawiciele Związków i Towarzystw spółdzielczych z sejmiku wybrano jednogłośnie p. Leona Płucińskiego. Przybywającego p. Paderewskiego powitano oklaskami, a ks. patron Adamski powitał go odpowiedniem przemówieniem.

Sprawozdanie za rok ubiegły odczytał wiceprezes związku dr Seydlitz. Następnie senator ks. patron Adamski przedstawił sytuację gospodarczą w państwie, uwydatniając znaczenie współdzielczości, której rozwój po przełomie walutowym, zapowiada się świetnie.

Po zebraniu plenarnem rozpoczęły się obrady w komisjach dla Spółek kredytowych, Spółek rolniczo handlowych i spożywczych.

Wydalenie z Polski dwóch pastorów hakatystycznych

Poznań, 26 listopada (AW). W tych dniach doręczono nakaz opuszczenia granic do 7 grudnia br. pastorowi Berserowi z Olsztyna i pastorowi Leflerowi z Rawicza. Obaj byli gorliwemi działaczami Deutschtumsbundu.

Jubileusz senatora Bojki

(Korespondencja „N. Reformy").

Grębeszów, 25 listopada.

Dzień 23 b. m. pozostawił w naszej pamięci niezatarte wspomnienie, jako dzień uroczystości jubileuszowej, którą rodzinna wieś Grębeszów uczciła swego syna Bojkę. Przebieg uroczystości był następujący:

O godzinie 8 zabrzmiała raźna pobudka. O godz. 11 pełne życia, bajecznie kolorowe wesele krakowskie udaje się do jubilata, którego pary nowożeńców podrowadziły do kościoła wzdłuż szpaleru, złożonego z młodzieży szkolnej, banderji i kosynierów. W czasie pochodu brzmiały powitalne salwy. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Halak, a kazanie na temat obowiązków obywatela względem ojczyzny wygłosił ks. Hachaj, w czasie nabożeństwa szereg pieśni nabożnych odśpiewał chór wiejski z Zalipia.

Właściwa uroczystość odbyła się po nabożeństwie w sali szkolnej, udekorowanej flagami o barwach narodowych, z portretem senat. Bojki na ścianie. Pierwszy przemówił p. Klaza, kierownik szkoły w Zalipiu, przedstawiając pracę jubilata w 35 letnim okresie i podnosząc jego zasługi, jako weterana ruchu ludowego. Imieniem włościaństwa przemówił Dziubla, imieniem Kółka rolniczego w Grębeszowie Jonas, imieniem zaś Kół młodzieży wiejskiej posiwiałemu jubilatowi złożył hołd Stalica. Odpowiadał wszystkim z widocznem wzruszeniem senator Bojko, dziękując zebranym za słowa uznania, a przedewszystkiem dziękując młodzieży, która jest przyszłością Polski. W przerwach odbyły się produkcje muzyki wiejskiej i chóru, nadto deklamacja dzieci szkolnych, która do łez wzruszyła jubilata i zebranych.

Po uroczystości porannej nauczycielstwo miejscowe z p. Barabaszem na czele podjęło gości. Wieczorem Koło młodzieży odegrało sztukę p. t. „Legjonista na polu chwały". Po przedstawieniu senat. Bojko podejmował gości kolacją, po czem odbyła się huczna, pełna mazurskiego temperamentu zabawa, trwająca do białego rana. W uroczystości wzięło udział koło półtora tysiąca ludzi, przybranych przeważnie w piękne stroje ludowe. Należy podkreślić, że chociaż nasza wieś jako rodzinna jubilata urządziła mu uroczystość jubileuszową na samym ostatku, to starała się mu tę uroczystość urządzić z prawdziwie polskiem uczuciem. I rzeczywiście polskiego serca na uroczystości nie brakło!

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE

Dlaczego?

Shelley spoczywa w obcej ziemi i prawdopodobnie prochy jego nigdy już nie wrócą z cmentarza rzymskiego do Anglji. Ale Shelley należy w Anglji do potępionych. Wyparł się go własny ojciec, wyparło całe społeczeństwo angielskie. Tak chce „Kant" angielski — nieubłagany w swoich wyrokach.

Dlaczego jednakże nie wracają zwłoki Słowackiego do ojczyzny? Przecież on „żył, cierpiał i płakał" z nami. Przecież czci go naród cały. Przecież należy on do trójcy wieszczów naszych. Przecież całe społeczeństwo oddawna domaga się sprowadzenia zwłok jego do kraju.

Jest jakaś siła fatalna, która ciągle staje pomiędzy społeczeństwem a tym „sternikiem łodzi napełnionej duchami". Przeczuwał to sam Słowacki, kiedy pisał:

„Ty będziesz widział moje białe kości
W straż nie oddane kolumnowym czołom,
Alem jest jako człowiek, co zazdrości
Mogił... popiołom.
Więc że nieznane gotujesz mi łoże,
Smutno mi Boże!"

Dlaczego jeden z najszlachetniejszych musi „zazdrościć mogił popiołom?" Dlaczego?

h. j—e.

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy dla naszych prenumeratorów (pod osobną opaską), którzy uiścili prenumeratę za trzy miesiące tytułem premji pełen aktualnych i interesujących ilustracyj najnowszy numer „Światowida". Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 27 listopada.

17 ROCZNICA ŚMIERCI STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO. Dziś, jako w 17 rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego, O. prokurator Alojzy odprawił w grobach zasłużonych na Skałce nabożeństwo żałobne za spokój duszy poety. U sarkofagu twórcy „Wesela" zebrała się rodzina poety i grono przedstawicieli świata literacko artystycznego.

KS. BISKUP SAPIEHA powrócił z Rzymu do Krakowa.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ odbędzie się 2 grudnia o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym między innymi będzie sprawozdanie inspektora szkolnego sprawa regulaminu czynności Rady szkolnej miejskiej, oraz sprawa podań rodziców, których dzieci uczęszczały do szkoły XVI i XVII.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA. We środę 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha I. posiedzenie budżetowe magistratu m. Krakowa. Na podstawie referatu dyr. Krzyżanowskiego uchwalono dział I. (Zarząd główny), dział II (Zarząd majątku miejskiego) i dział IV (Zarząd długu miejskiego). Drugie posiedzenie odbędzie się we czwartek 27 bm. o godz. 9 rano.

POSIEDZENIA BUDŻETOWE odbywają się dzisiaj w dalszym ciągu pod przewodnictwem komisarza rządu dra Wawrauscha. Na posiedzeniu przyjęto kilka działów budżetu.

POGRZEB ŚP. GEN. DYW. PASTA odbył się wczoraj po południu przy udziale tłumów publiczności i reprezentacyj poszczególnych formacyj wojskowych. Na czele konduktu jechał szwadron ułanów, dalej postępowała kompanja piechoty z orkiestrą 20 pp. w hełmach szturmowych. Zwłoki wieziono na wojskowym karawanie, okrytym wieńcami. Za karawanem szła rodzina zmarłego i delegacje oficerskie. Kondukt zamykała artylerja. Oddziały wojskowe ustawiły się na błoniach koło cmentarza i w chwili składania zwłok prezentowały broń.

SUBWENCJA RZĄDOWA NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Ministerstwo skarbu w porozumieniu z min. robót publicznych wyasygnowało w ostatnich dniach 200.000 zł na budowę szkół powszechnych w okręgu krakowskiego kuratorjum. Zaznaczyć należy, że w budowie obecnie znajduje się około 100 szkół powszechnych, zaś w adaptacji blisko 50 budynków szkolnych. Kwota, jaką ministerstwo ostatnio wyasygnowało przyczyni się do wykończenia kilku budynków, oraz odnowienia kilkunastu zakładów szkolnych. W myśl ustawy gminy obowiązane są do bezinteresownego oddania gruntu pod budowę szkół oraz ponoszenia w znacznej części kosztów materjału i robót. Na ogół gminy chętnie spełniają swój obowiązek, to też budowa szkół postępuje rychło.

PRZEPISY O ROZWOŻENIU MIĘSA. Wobec stwierdzenia, że nie wszyscy masarze, rzeźnicy i trudniący się zarobkowo rozwozem mięsa, wędlin itp. zastosowali się do zarządzenia magistratu z 10 lutego 1923, magistrat przypomina, że: wozy do rozwozu mięsa, wędlin itp. mają być wewnątrz wyłożone blachą, z wierzchu na czerwono lakierowane i zaopatrzone pokrywą wypukłą, wybite blachą, pomalowaną na kolor czerwony. Zaopatrzone na tylnej ścianie wozu liczbą wozu i nazwiskiem właścicieli, zawsze czyste wewnątrz i zewnątrz. Przy przewozie mięsa nie wolno nikomu siadać na mięsie ani też dotykać mięsa nogami. Przy ładowaniu i wyładowaniu mięsa nie wolno nikomu dotykać mięsa nieczystemi rękami, brudnem ubraniem lub głową(!). Osoby cierpiące na jakąkolwiek chorobę zakaźną lub skórną oraz brudno ubrane, muszą być od wszelkiej czynności przy ładowaniu lub przewożeniu mięsa usunięte. Zwierząt rzeźnych lub hodowlanych jak również drobiu żywego nie wolno transportować wozem lub wózkiem przeznaczonym do rozwozu mięsa.

KONFERENCJA W SPRAWIE OCLENIA PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Na piątek 28 bm. zwołała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie konferencje organizacyj kupieckich oraz czynników celnych i pocztowych celem omówienia obecnego sposobu odprawy celnej przesyłek pocztowych oraz uproszczenia manipulacji w wypadkach mylnego clenia.

PROJEKT USTAWY O BANKACH. We wtorek 25 bm. odbyła się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej pod przew. prez. Epsteina konferencja przedstawicieli banków dla zastanowienia się nad podstawami projektowanej przez ministerstwo skarbu ustawy o bankach. W ciągu kilkugodzinnej dyskusji ustalono brzmienia odpowiedzi na poszczególne pytania, zawarte w obszernym kwestjonarjuszu rządowym, oświadczając się w zasadzie za systemem koncesyjnym, oraz u stalenieni minimalnej granicy kapitału zakładowego w wysokości 500.000 zł., względnie dla zakładów o charakterze lokalnym 100.000 zł. Ankieta wypowiedziała się dalej za ściślejszem unormowaniem odpowiedzialności zarządów, jakoteż za wzmocnieniem fachowej kontroli rządowej nad działalnością banków. Materjał zebrany na konferencji służyć będzie za podstawę dla opinji Izby.

OSTATNIĄ PRZYSŁUGĘ oddały wczoraj zastępy policji st. post. Kumali, który zginął kilka dni temu w Podłężu. W pogrzebie zmarłego na cmentarz rakowicki wzięła udział orkiestra policyjna, oddział policji pieszej z karabinami i delegacje z kilkunastu wieńcami. W pogrzebie uczestniczyli wszyscy kierownicy komisarjatów dzielnicowych, z ramienia wojewódzkich władz bezpieczeństwa nacz. Krupiński i Buszek. dyr. pol. p. Styczeń i szeregowcy policji, nie znajdujący się w służbie.

ROZSZERZENIE KRAKOWSKIEGO CMENTARZA na Rakowicach staje się z każdym dniem coraz bardziej palącą kwestją. W obecnem stadjum plany rozszerzenia cmentarza czekają na decyzję władz warszawskich, tymczasem zaś przekopuje się groby, w których znajdują się jeszcze względnie dobrze zachowane szczątki zmarłych. Na cmentarzu spotkać można często rozrzucone kości nieboszczyków, które ulegają profanacji.

W dzień Wszystkich Świętych przytrzymano w podkopie ul. Lubicz chłopca, który niósł do miasta czaszkę, znalezioną na cmentarzu. Czaszkę odebrano i pochowano na cmentarzu.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W ARMJI POLSKIEJ. W ostatnim czasie osadzono w więzieniu sądu wojskowego w Krakowie szer. Jankla Segala, obwinionego o szerzenie komunizmu w szeregach armji. Segal prowadził żywą agitację komunistyczną wśród żołnierzy i namawiał ich do tworzenia związków komunistycznych.

Władze więzienne przejęły list, pisany przez Segala do jednego ze znajomych, aby ten postarał mu się o wykradzenie aktów sądowych w jego sprawie. List ten oddano prokuraturze wojskowej. W najbliższych dniach Segal stanie przed sądem wojskowym.

ZACZADZENIE. Wczoraj zdarzył się w domu przy ul. Krowoderskiej 77 wypadek zaczadzenia trojga dzieci. Zaczadzeniu uległa 2-letnia Janina Waśnik, 4-letnia Marja Waśnik i 9-letni Bronisław Waśnik, pozostawieni bez opieki rodzicielskiej. Wezwane przez sąsiadów pogotowie zastało mieszkanie zapełnione czadem wydobywającym się z zepsutego pieca. Dzieci przywrócono do przytomności i pozostawiono w domu.

KRADZIEŻE. Na szkodę jednej z uczenic szkoły św. Jadwigi skradziono płaszcz popielaty wartości 100 zł. Z wozu stojącego na pl. Szczepańskim skradziono na szkodę Jana Fulińskiego żółtą, skórzaną walizę z książkami, oznaczonemi pieczątką księgarni Jagiellońskiej. Szkoda wynosi 300 zł. Lidji Allerhandowej, zamieszkałej przy ul. Basztowej 26, skradziono z przedpokoju futro perskie, wartości 300 dolarów.

NAPAD ULICZNY. Wczoraj późnym wieczorem przechodnie ulicy Walowej na Zabłociu zauważyli leżącego bez przytomności jakiegoś mężczyznę na gościńcu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, że mężczyzna ów został pokłuty nożem w plecy. Po opatrzeniu ran przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Dochodzenia wykazały, że napadnięty nazywa się Feliks Gruca.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. WIKTORA PASTA, emer. generała dywizji W. P., firma Falter i Dattner S. A. w Krakowie złożyła w Admin. „N. Ref." na rzecz wdów i sierót po oficerach W. P. 100 zł.

Z tegosamego powodu urzędnicy firmy Falter i Dattner S. A. w Krakowie złożyli na rzecz wdów i sierót po oficerach W. P. 25 zł.

Z kraju i ze świata

ECHA ZAMORDOWANIA ŚP. NARUTOWICZA W piątek 28 bm. odbędzie się w Warszawie proces, wytoczony przez p. Artura Śliwińskiego, jako prezesa wydziału wykonawczego komitetu uczczenia Narutowicza, przeciwko redaktorowi „Gazety Warszawskiej", z powodu artykułu, w którym działalność komitetu nazwana była „szantażem" i „prowokacją".

ZAKLICZYN WOBEC JUBILEUSZU JACKA MALCZEWSKIEGO. Piszą nam z Zakliczyna: Od lat kilkunastu zamieszkał znakomity ten artysta w przepięknym zakątku naddunajcowym — w ziemi Zakliczyńskiej w Lusławicach ad Zakliczyn nad Dunajcem — przebywając tu przez przeważną część roku, a ostatnio osiadł on tu na dłuższy czas. Rada miasta Zakliczyna nad Dunajcem, korzystając z okazji jubileuszu 50-letniej twórczej pracy artystycznej na uroczystem posiedzeniu 31 października 1924 nadała Jackowi Malczewskiemu godność honorowego obywatela miasta Zakliczyna nad Dunajcem i jedną z głównych ulic nazwała imieniem i nazwiskiem jubilata. Artystycznie wykonany przez firmę krakowską „Jahody" dyplom honorowego obywatela wręczyła jubilatowi dnia 23 listopada 1924 wybrana do tego delegacja, złożona z burmistrza p. Władysława Rzepeckiego, ks. dziekana Jana Jasiaka, p. Michała Szymanowicza i p. Witolda Korotkiewicza.

ZGON POSŁA SEJMOWEGO. Ze Zbaraża nadeszła wiadomość o zgonie posła Michała Zwolińskiego (Piast). Poseł Zwoliński wstąpił jako mandatarjusz 54 okręgu w Tarnopolu po pośle Jasińskim, którego mandat unieważniono przed rokiem dlatego, że jest urzędnikiem na terenie swojego okręgu wyborczego. Śp. poseł Zwoliński liczył 42 lat życia. Był włościaninem.

MANIFESTACYJNY POGRZEB SENJORA PRASY ŁODZKIEJ. W Łodzi odbył się onegdaj pogrzeb śp. Aleksandra Milkera, naczelnego redaktora „Lodzer Zeitung". W pogrzebie, który przybrał cechę zbiorowej, tłumnej, manifestacji ku czci pamięci człowieka, poświęcającego, jak podniósł przemawiający nad mogiłą imieniem prasy polskiej mec. Stypułkowski, życie całe idei zbratania wszystkich narodowości w służbie dla państwa, wzięli udział reprezentanci władz z wojewodą Garapichem, instytucyj oraz tłumy publiczności

Słynny bandyta „Panicz" w Krakowie

Od dłuższego już czasu grasuje w Łańcuckiem słynny bandyta Koziara, znany pod przezwiskiem „Panicz", który zorganizowawszy szajkę zbrodniczych indywiduów dokonuje licznych rabunków i morderstw. Banda „Panicza" jest postrachem okolicy, odznacza się bowiem potwornem okrucieństwem. Na sumieniu „Panicz" i jego współtowarzysze mają już około 15 morderstw. Wszelki pościg za bandą do tej pory zawodził, ponieważ sterroryzowani wieśniacy obawiają się udzielać władzom wskazówek, któreby wskazywały na ślady bandyckich kryjówek. Banda grasuje zazwyczaj w lecie, na zimę zaś rozprasza się po różnych miastach Rzeczypospolitej. Jak słychać „Panicz" przebywał przed dwoma miesiącami w Krakowie i miał na tyle bezczelności, że odwiedził swą kochankę, zatrudnioną jako służąca.

„Panicz" jest mistrzem w zmienianiu swojej fizjognomji i wyglądu, co w dużej mierze utrudnia za nim pościg naszych władz śledczych. Posiada sztuczną szczękę, którą często zmienia, w Krakowie przebywał w przebraniu żołnierza. Jak się zdaje „Panicz" po krótkim pobycie w Łodzi, wyjechał do Warszawy, gdzie przebywa w ukryciu do tej pory.

Opowiadają, że hr. Potocki z Łańcuta ofiarował kilka morgów gruntu dla tego, kto dopomoże do ujęcia groźnego opryszka.

W swoim czasie „Panicz" ujęty już został w Krakowie i osadzony w aresztach pod „Telegrafem", ale nie został rozpoznany, wypuszczono go więc bezkarnie na wolność, tak, iż „Panicz" prowadzi w dalszym ciągu swe krwawe rzemiosło.

—oo—

REZYGNACJA WICEBURMISTRZA PRZEMYSKIEGO. Wiceburmistrz przemyski p. Wiśniowski zgłosił rezygnację ze swego stanowiska w zarządzie miasta. Właściwym powodem tego kroku są nieporozumienia p. W. z burmistrzem Kostrzewskim na tle kompetencji w urzędowaniu.

TANIE WYDAWNICTWO DZIEŁ SIENKIEWICZA. Z inicjatywy rodziny Sienkiewicza powstać ma tanie wydawnictwo dzieł mistrza. Wszystkie biblioteki i czytelnie oraz koła oświatowe otrzymywać mają książki te darmo.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ. Dnia 19 grudnia odbędzie się szóste plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej, które poprzedzą posiedzenia poszczególnych komitetów, w skład rady wchodzących. Posiedzenia komitetów odbędą się 17 i 18 grudnia.

CIĄGNIENIE LOTERJI NA SKARB NARODOWY, w którem rozegrane będą przedmioty złote i srebrne z kamieniami, oraz przedmioty wielkiej wartości artystycznej, nie nadające się na przetopienie, odłożone zostało, jak z Warszawy donoszą, z 29 bm. na 28 lutego.

WIEC STUDENTÓW RUSKICH WE LWOWIE W dawnym gmachu uniwersytetu odbyło się zebranie studjujących na uniwersytecie lwowskim studentów Rusinów przy udziale około 300 słuchaczów z uniwersytetu i politechniki. Zebrani usiłowali między innemi przeforsować uchwałę w sprawie siedziby uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Powzięciu takiej uchwały sprzeciwił się imieniem senatu prof. dr German.

POŻAR W SEMINARJUM GOSPODARCZEM WE LWOWIE. Wczoraj przed południem w gmachu seminarjum gospodarczego przy ul. Snopkowskiej 95, wybuchł bardzo groźny pożar. W płomieniach stanął dach. Gdy spostrzeżono ogień, natychmiast zawiadomiono o nim miejską straż pożarną. Tymczasem uczenice seminarjum pod kierunkiem dyrektorki p. Janiny Karłowiczówny pospieszyły z ratunkiem, aby zapobiec dalszemu gwałtownemu szerzeniu się ognia. W chwili, gdy na miejsce przybył tren straży pożarnej pod komendą zastępcy naczelnika p. Szpaczyńskiego, uczenice dzielnie prowadziły akcję ratowniczą na dachu, co wywołało wielki podziw wśród strażaków. W rezultacie wspólnemi siłami pożar zdołano umiejscowić tak, że spalił się jedynie dach. Pożar powstał od krokwi dachowej, wadliwie wpuszczonej w komin.

ECHA NAPADU POD LEŚNĄ. Z Warszawy telefonują: Dnia 25 bm. dozorca składów magazynowych na stacji kolejowej Leśna, Cybulski, natknął się przy wsiadaniu do wagonu na podróżnego, który wydawał mu się mocno podejrzany. Przypominał mu on rysami twarzy głosem, ubiorem i ruchami jednego z głównych uczestników napadu na pociąg pod Leśną. Cybulski obserwując tego osobnika, uprzytomnił sobie pewien moment grabieży podczas napadu, w którym właśnie człowiek ów odegrał bardzo czynną rolę. Cybulski spowodował wobec tego posterunek policji do wkroczenia. Okazało się, że osobnik ów nazywa się Wincenty Wierzbicki. Znaleziono przy osobistej rewizji 20 dolarów, 76 zł i książeczkę wojskową na nazwisko Wierzbicki. Aresztowany oddany został do dyspozycji sądu śledczego w Baranowiczach.

NIEUDANE WŁAMANIE W WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE. Z Łodzi telefonują: Nocy dzisiejszej niewykryci sprawcy usiłowali dobrać się do kasy Widzewskiej Manufaktury. Zdołali oni rozbić mur budynku, w którym mieści się kasa, jednakże zostali spłoszeni i pozostawiwszy narzędzia, zbiegli.

STRASZNY WYPADEK. Onegdaj w Gnieźnie wpadł do studni parowej we młynie, podczas jej reperacji, 10-letni syn technicznego kierownika młyna, Mikołajczaka i poniósł śmierć na miejscu.

STATEK POLSKI W WARNIE. Do portu w Warnie zawinął, z powodu gwałtownej burzy, polski statek „Wilno", wiozący transport drzewa. Kapitan statku przedstawił papiery władzom portowym bułgarskim i konsulowi polskiemu. Pod flagą polską kursują nadto na Morzu Czarnem dwa inne statki handlowe.

ZAMORDOWANIE WACHMISTRZA. Z Berlina donoszą 26 bm.: Onegdaj wieczorem zabity został strzałem rewolwerowym starszy wachmistrz Fischer, który niedawno aresztował szereg komunistów. Za wykrycie sprawcy władze wyznaczyły 1000 marek nagrody.

ŚLEDZTWO NIEMIECKIE PRZECIW NATHUSIUSOWI. Z Berlina donoszą, że Trybunał Rzeszy wdrożył przeciwko gen. Nathusiusowi postępowanie karne, natychmiast po nadesłaniu wiadomości o uwięzieniu go przez Francuzów. Śledztwo zostało wdrożono na podstawie ustawy z 18 grudnia 1919 r

ROMANTYCZNA ŚMIERĆ. Księżniczka Scipio Borghese, zbierając kwiaty nad brzegiem jeziora Garda wpadła do wody i zginęła w głębinach jeziora.

Z sali sądowej

WYROK PRZECIW WANDZLOWI ZAPADNIE JUTRO.

Rozprawa dzisiejsza przeciwko Wandzlowi rozpoczęła się zaprzysiężeniem znawców: dyr. Walczaka i dyr. Przybylskiego, którzy następnie odczytali obszerne, fachowo opracowane orzeczenie.

Odnośnie do pierwszego punktu oskarżenia — znawcy obliczyli 36.719·61 dolarów i w pożyczce polsko-amerykańskiej 6 tysięcy dolarów, podczas gdy rozprawa bezpośrednio wykazała, że oskarżony otrzymał kapitał zakładowy 123.500 dolarów.

Na szczegółowe pytania trybunału znawcy przedłożyli obliczenie straty banku przy wpłacie na drugą emisję z powodu nabywania od oskarżonego przez Bank dolarów powyżej kursu oficjalnego w kwocie 13 mil. 668 tys. 200.

Następnie rozpoczęto odczytywanie zeznań świadków przesłuchanych w Ameryce.

Wyrok spodziewany jest jutro przed południem.

ZASĄDZENIE PUŁK. KOISZEWSKIEGO.

Wojskowy sąd okręgowy Nr. 1 w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę dowódcy 5 p. ułanów płk. Koiszewskiego Spirydjona, oskarżonego o to, że podczas wykonywania czynności służbowych uderzył ręką w twarz podwładnych swych: st. wachm. Eugenjusza Włodarskiego, wachm. Witolda Górnickiego, który z tego powodu nawet targnął się na swe życie, raniąc się ciężko wystrzałem z rewolweru w okolicę serca i wreszcie kapr. Władysława Wołosza.

Po przesłuchaniu świadków, przewodniczący płk. dr Armiński odczytał karty kwalifikacyjne, opinje przełożonych itp., tyczące się oskarżonego, z czego wynika, że płk. Koiszewski jest jednym z najdzielniejszych dowódców w armji polskiej i zawsze spotykał się z uznaniem i pochwałami.

Dowodem tego, iż oskarżony cieszył się sympatją i był lubianym przez swoich podkomendnych — są listy pisane od zdemobilizowanych żołnierzy, a odczytane na wczorajszej rozprawie.

Po naradzie sąd ogłosił umotywowany wyrok, skazując płk. Koiszewskiego z art. 122 i 55 p. 2 w. k. k. i art. 19 rozp. Rady ministrów z dnia 10 maja 1920 r. na karę twierdzy przez dwa miesiące.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

—oo—

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj piąte przedstawienie barwnego widowiska historycznego „Krzyżacy" Sienkiewicza-Walewskiego z muzyką Michała Świerzyńskiego. Będzie to na dłuższy czas ostatnie wieczorne przedstawienie tej efektownej sztuki. W sobotę premjera, poprzedzonej znacznym rozgłosem nowej komedji Adama Grzymały-Siedleckiego pt. „Spadkobierca", która w najbliższym czasie wchodzi także na repertuar Teatru Narodowego w Warszawie. Piśmiennictwo teatralne zyskuje w tej sztuce utwór, który będzie mile powitany przez wszystkich zwolenników szczerego śmiechu, pogodna bowiem i w liczne sceny liryczne obfitująca komedja, przepojona jest właściwym Siedleckiemu humorem i mnóstwem konceptów. Komedja, którą reżyseruje dyr. Trzciński, otrzyma nową wystawę.

TYDZIEŃ ZNIŻKOWY W „BAGATELI". Dyrekcja „Bagateli" zachowuje na bieżący tydzień ceny zniżone. Wesoła farsa „Wstydliwy hulaka" z niezrównanym p. Dobrzańskim w roli tytułowej, z p. Kolman, Stępowską, Fernerem w rolach naczelnych, graną będzie jutro w piątek 28 bm. i w niedzielę 30 bm. o godz. 8 wieczorem. Natomiast dzisiaj 27 bm. i w sobotę 29 bm. powraca na afisz sukcesowa sztuka Devala „Ukochany", która cieszy się tak wielką frekwencją i powodzeniem artystycznem.

W sobotę o 4 po poł. ukaże się stale wypełniająca widownię farsa amerykańska „Pragnę potomka" z pp. Dobrzańską, Stępowską, Wesołowskim, Dobrzańskim w głównych rolach, a w niedzielę o godz. 4 po poł. po raz ostatni pojawi się dramatyczne widowisko, poruszające kwestję zbrodni w hypnozie, „Ten, który zabił".

OPERETKA „NOWOŚCI". W sobotę o godz. 3·30 po poł. „Czarodziejka karnawału" po cenach zniżonych, wieczorem wznowienie operetki „Cnotliwa Zuzanna" z ulubienicą publiczności „krakowską Messalką" M. Czernikówną w roli tytułowej. W przygotowaniu „Hrabina Marica" Kalmana.

KWARTET ROSEGO, jeden z najsłynniejszych kwartetów współczesnych, wystąpi z jedynym koncertem dziś, tj. we czwartek, 27 bm. o godz. 8 wieczór. Pozostałe bilety do nabycia przez cały dzień u J. Luskiego, Sławkowska 8, a od godz. 6 w kasie St. Teatru.

JAN GERARDY, najsławniejszy czelista doby współczesnej, koncertować będzie w Krakowie tylko jeden raz w sobotę, 29 bm.

OSTATNI PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEFFEM, świetnym dyrygentem rosyjskim, odbędzie się w niedzielę, 30 bm. W programie słynna symfonja Scriabina, zwana „Boską", trwająca niespełna półtorej godziny, oraz „Kaprys hiszpański" Rimsky-Korsakowa.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 27 bm.: „Krzyżacy".
Piątek, 28 bm. po poł.: „Dziady".
Sobota, 29 bm.: „Spadkobierca".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Krzyżacy"; wieczorem „Spadkobierca".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 27 bm: „Ukochany".
Piątek, 28 bm: „Wstydliwy hulaka".
Sobota, 29 bm. po poł: „Pragnę potomka"; wieczorem: „Ukochany".
Niedziela, 30 bm. po poł.: „Ten, który zabił"; wieczorem: „Wstydliwy hulaka".
Poniedziałek, 1 grudnia: „Ukochany".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Czwartek, 27 bm: „Marjetta",
Piątek, 28 bm.: „Marietta".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: „Tragedja domu Habsburgów", dramat w 14 aktach, 2 serje.
REDUTA: „W mrokach meksykańskiej nocy", dramat w 6 akt. oraz komedja „Mąż na łańcuchu".
WARSZAWA: „Quo Vadis", największe arcydzieło filmowe świata.
SZTUKA: „Królowa niewolników", dramat w 12 aktach.
WANDA: „O czem się nie mówi", dramat w 8 aktach z prologiem.

Komunikaty i zawiadomienia

DLA UCZCZENIA ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO odbędzie się staraniem Klubu Społecznego w sobotę 29 bm. o godz. 7 wieczór w sali Kopernika w Uniw. Jagiell. odczyt pułk. Wacława Tokarza, szefa wojsk. Instytutu naukowego i b. prof. Uniw. Jagiell., poświęcony wyświetleniu przyczyn wybuchu powstania.

W ROCZNICĘ LISTOPADOWĄ. Odczyt pod tym tytułem z recytacją art. dram. Hałewicza wygłosi w piątek 28 bm. w Kollegjum wykładów naukowych red. Artur Popiel. Początek o godz. 7 wieczór.

WIECZOREK LISTOPADOWY. Staraniem Koła naukowo-wychowawczego uczniów gimnazjum św. Jacka odbędzie się w sali Towarzystwa Rolniczego (plac Szczepański 8) dnia 28 bm. o godz. 7-ej wieczorek ku uczczeniu powstania listopadowego 1831 r. z produkcjami muzyczno-wokalnemi i przedstawieniem 3 scen „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego. Wstęp od 2 zł do 70 gr.

PROFESOR ROZEN O MONOPOLU POTASOWYM W EUROPIE: W piątek 28 bm. w sali Zakładu fizycznego przy ul. Gołębiej o godz. 7-ej będzie mówił na powszechnych wykładach uniwersytetu prof. Akademji górniczej dr Z. Rozen o monopolu potasowym w Europie. Przed wojną dostarczały soli potasowej, tak niezmiernie ważnej dla każdego kraju o wyższej kulturze rolnej, dla całego świata wyłącznie Niemcy i stworzyły na tem polu jedyny w swoim rodzaju niemiecki monopol światowy. Odzyskanie Alzacji przez Francję i rozwój kopalń polskich na Kujawach i we wschodniej Małopolsce pokrzyżowały plany syndykalistów niemieckich. Otwierają się na tem polu przed polską nauką i polską przedsiębiorczością doniosłe zadania, które prof. Rozen omówi bliżej w swym odczycie.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (przy ul. Straszewskiego 25, II p.), wygłosi odczyt w piątek 28 bm. o godz. 7 wieczorem, zamiast inż. Modzelewskiego — inż. Jan Lombardo na temat: „O przemyśle cementowym w Polsce i kilka uwag z praktyki". Goście mile widziani.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do czego służyć będzie Zamek królewski w Warszawie?

Warszawa, 27 listopada (AW). W związku z restauracją Zamku królewskiego ustalono, że przeznaczonym on będzie na mieszkania prezydenta, kancelarję cywilną, salon reprezentacyjny, oraz na pomieszczenie państwowych zbiorów muzealnych i bibljotek.

Komunistyczni posłowie sejmowi protestują

Moskwa, 27 listopada (AW). Rosta donosi, że pod adresem Zinowiewa nadeszła depesza od klubu komunistycznego Sejmu polskiego z protestem przeciwko straceniu w Estonji Tompa. Depeszę podpisali: Królikowski, Wojtirk, Skripa, Prislupa, Paszuk i Łańcucki. (Dziwna logika. Protesty przeciwko masowym traceniom w sowdepji uważane są przez sowiety za mieszanie się do wewnętrznych spraw Rosji. Natomiast przeciwko straceniu zdrajcy Tompa w Estonji protestują wszelacy komuniści. Uwaga red.).

Polska lista wyborcza w Niemczech

Berlin, 27 listopada (AW). Odbyło się tu publiczne posiedzenie komitetu wyborczego Rzeszy, na którem oznaczono numerację list wyborczych. **Polska partja ludowa otrzymała nr. 13, a lista wyborcza Mazurów została odrzucona, ponieważ w telegramie zgłaszającym listę, było tylko 20 podpisów.** (Polacy w Niemczech powinni wystąpić solidarnie a nie rozbijać głosów. Przyp. red.)

Nowe napady bandyckie na Wołyniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Pisma donoszą o nowej serji napadów bandyckich na Wołyniu. I tak na ks. prawosławnego, Nowodworskiego, w powiecie dubieńskim, znowu dokonano napadu i doszczętnie go ograbiono. Pościg dotychczas nie dał rezultatu. W Białokrynycy powiatu łuckiego dokonano onegdaj napadu na folwark Szpitalosy. Banda, złożona z kilku uzbrojonych w karabiny napastników uprowadziła kilka koni.

Od 23 bm. pojawiła się w powiecie Krzemienieckim nowa banda, która grabi gospodarzy i osadników. Pościg zarządzony dotychczas nie dał wyników.

Jacyś bandyci uzbrojeni dokonali również napadu na wieś Antopol w powiecie Równieńskim. Gospodarzom tamtejszym zrabowano większe sumy pieniędzy.

Aresztowanie fałszerzy 50-groszówek

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Józef Gałuszka, komendant posterunku w Pińczowie, dowiedział się przed kilku tygodniami, że kelner Franciszek Hołubowicz i ślusarz Rudolf Mrowiec przygotowują się do sfabrykowania fałszywych 50 groszówek. Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono gotową podrobioną 50-groszówkę, dwa miedziane modele, oraz rozmaite przyrządy do fabrykowania falsyfikatów. Obu aresztowano i odstawiono do sądu okręgowego.

„Czerwoni partyzanci"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Z Wilna donoszą, że w państwowem kinie w Mińsku wyświetlany jest film p. t. »Czerwoni partyzanci«. Film ilustruje walki władz polskich z bandami dywersyjnemi na Kresach polskich i ma zadanie propagandowe. Bandyci są przedstawieni jako bohaterzy, walczący o wolność ludu białoruskiego. Film będzie demonstrowany we wszystkich większych i mniejszych miasteczkach białoruskich.

Aresztowanie komunistów

Ryga, 27 listopada (PAT). Policja wykryła szereg większych gniazd łotewskiej partji komunistycznej. Aresztowano 20 osób.

Wielki spisek komunistyczny w Czechach

Władze czeskosłowackie wpadły na tropy nowego wielkiego spisku komunistycznego przeciw bezpieczeństwu państwa czechosłowackiego i przeciw urządzeniom wojskowym w tem państwie. Śledztwo wykazało, że centrala spisku mieściła się w Wiedniu. Dotychczas aresztowano 27 osób. Podczas rewizji znaleziono wiele materjału, między innemi tajne rozkazy, dotyczące wysadzania koszar w powietrze. — Władze czechosłowackie zwróciły się do władz austrjackich o pomoc w przeprowadzeniu śledztwa.

Przed angielską mową tronową

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 27 listopada. Tutejsze koła polityczne wyczekują z wielkiem zainteresowaniem angielskiej mowy tronowej. Spodziewane jest zadowalniające oświadczenie w sprawie długów międzysojuszniczych. W paryskich kołach politycznych spodziewają się, że minister finansów Churchill przybędzie w najbliższych dniach do Paryża, aby porozumieć się z rządem francuskim przed odbyciem się międzysojuszniczej konferencji finansowej i omówić zagadnienia, odnoszące się do zobowiązań międzysojuszniczych.

Realizacja projektu ustawy o naczelnych władzach wojskowych

Kompetencja i zakres działalności generalnego inspektora armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. »Polska Zbrojna« podaje: Jak się dowiadujemy, sprawa projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych wchodzi w stadjum realizacji. Minister spraw wojskowych po powrocie z Francji, gdzie przeprowadzał w tym kierunku studja porównawcze, zamierza zaprowadzić do projektu rządowego dość znaczne zmiany, dostosowane do naszych warunków i polskiej organizacji państwowej. Zmiany dotyczą specjalnego sekretarjatu przy prezydjum Rady ministrów, jako stałego organu Rady obrony państwa. Ta żywotność zapewni ciągłość prac tej instytucji i skoordynowanie prac wszystkich ministerstw dla celów obrony państwa.

Szereg przepisów, dotyczących kompetencji gen. inspektora armji i innych generałów na kierowniczych stanowiskach wojskowych ujęto bardziej ściśle i wprowadzono zasadnicze określenie użycia ich w czasie wojny. Określenie kompetencyj pokojowych jest brane z punktu widzenia przygotowania osobistego: gen. inspektor armji na naczelnego wodza w czasie wojny, szef sztabu gen. na szefa sztabu armji w polu, zastępca szefa sztabu gen., który będzie pełnił funkcje sekretarza Rady wojennej, na szefa sztabu ministerstwa, inspektorzy armji na dowódców armji. Planowość ta wywarłaby naturalnie ogromny wpływ na dalszą organizację i prace wojska.

Generalny inspektor armji ma ustalać główne zasady planów operacyjnych i wręczać je jako wytyczne do opracowania szefowi sztabu generalnego. Po opracowaniu elaborat wracałby do generalnego inspektora armji, poczem w ostatecznej formie na wniosek generalnego inspektora armji uzyskiwałby aprobatę ministra spraw wojskowych. Również szereg innych najważniejszych prac sztabu genralnego, wyszczególnionych w projekcie ustawy opinjuje generalny inspektor armji.

Szef administracji armji ma otrzymać tytuł wiceministra, który sprecyzuje dokładniej jego dotychczasowy charakter.

Zmiany powyższe mają być rozpatrzone na komitecie politycznym oraz Radzie ministrów i wniesione jako uzupełnienie projektu rządowego ustawy.

Niemcy płacą Polsce za rekwizycje

Berlin, 27 listopada (AW). Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd niemiecki wpłacił pełną należność na ręce polskiego delegata przy sądzie rozjemczym polsko-niemieckim w Paryżu, na rzecz wszystkich polskich właścicieli kwitów rekwizycyjnych w czasie okupacji. Rząd niemiecki w ten sposób zadość uczynił postanowieniom artykułu 304 traktatu pokojowego. Termin spłacenia tych pretensyj upływa w dniu 1 kwietnia 1925.

Strajk 15.000 robotników w Łodzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Dziś w Łodzi wybuchł strajk, w którym bierze udział około 15.000 robotników większych i mniejszych fabryk tamtejszych. W innych fabrykach odbywają się narady robotników. Robotnicy żądają podwyżki płac o 23 procent, przemysłowcy żądaniu temu stawiają opór. Czynniki rządowe nie tracą nadziei, że uda im się pojednawcze załagodzenie konfliktu.

„Dom zadżumionych" pod Warszawą

Zgon 10 osób na nieznaną chorobę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. W Henrykowie pod Warszawą stał się tragiczną sensacją od tygodnia t. zw. dom zadżumionych. W ostatnich trzech dniach zmarło w nim przeszło 10 osób. Dom należy do niejakiego Partyki. Zagnieździła się tam jakaś niezbadana na razie choroba. Policja i urząd sanitarny zajęły się tym domem i badają pozostałych jego mieszkańców, aby wyświetlić przyczynę choroby, która zabiła tyle ludzi w ciągu tak krótkiego czasu.

Komunistyczna agitacja w Egipcie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. Z Rygi donoszą: Zinowiew w imieniu Kominternu wystosował do komunistów egipskich pismo, w którem nawołuje ich do podtrzymania nacjonalistycznego ruchu w Egipcie w walce z angielskim kapitalizmem. Po załatwieniu się z kapitalistami angielskimi, komuniści egipscy powinni wypowiedzieć walkę burżuazji miejscowej.

Dział ekonomiczny

— Huty i walcownie polskie otrzymają w roku przyszłym znaczne zamówienia rządowe, gdyż jak M. K. Ż. ustaliło, potrzeba będzie w przyszłym roku do wymiany 60.000 ton ciężkich szyn kolejowych.

— Przetarg państwowej huty „Blacharnia" w pow. częstochowskim, w której są również odlewnie, emaljarnie, tłocznie, ogłosiło min. przem. i handlu.

— Strajk w przemyśle włókienniczym został postanowiony przez zawodowy związek robotników przemysłu włókienniczego, wobec odmowy podwyższenia płac przez przemysłowców o 13%. Uchwała strajkowa obejmuje szereg miast, mianowicie Łódź, Bielsko, Częstochowę i Warszawę.

— Transport wyrobów polskich, zawierający maszyny rolnicze, sprzęty, wyroby włókiennicze o pojemności 30 wagonów, odszedł z Gdańska morzem do Konstantynopola. Do nawiązania stosunków handlowych z bliskim Wschodem przyczyniła się wystawa przemysłu polskiego w Konstantynopolu. Wkrótce mają być wysłane dalsze transporty.

— Od dnia 1 grudnia br. oddziały P. K. O. nie będą przyjmowały wpłat na podatek przemysłowy (od obrotu) ponieważ doliczenie dodatku na rzecz związków samorządowych oraz przeliczenie odsetek na złote, wymaga pewnych manipulacyj. Podatek będzie przyjmowany w urzędach pocztowych jedynie w miejscowościach, gdzie niema kas skarbowych.

— Projekt rozporządzenia w sprawie przekazania uprawnień b. ministerstwa aprowizacji, min. spraw wewnętrznych opracowuje wydział aprowizacyjny min. spraw wewnętrznych. Projekt ten będzie złożony radzie spożywców do zaopinjowania.

— Polecenie intensywnego zwalczania lichwy w handlu produktami spożywczemi wydało władzom wojewódzkim min. spraw wewn.

— Ceny w pralniach prowincjonalnych są o 60 procent niższe niż w Warszawie, wobec tego oddział walki z lichwą zwrócił się do warszawskiego związku właścicieli pralni z żądaniem znacznego obniżenia dotychczas pobieranych cen.

— Obowiązek sprzedawania w sklepach marek stemplowych będzie wprowadzony przy odnawianiu koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

— Ogólną sumę strat, poniesionych przez przemysł petersburski skutkiem powodzi, obliczają na 9 miljonów rubli.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 27 listopada.

Dolar	5·18
N. Jork	5·18 czek
Londyn	24·25
Zurych (za 100)	[illegible]·60
Kor. austr.	13·58
Wiedeń (za 100.000)	7·34

Kraków, 27 listopada.

W dziale efektów zupełna martwota. Nie[illegible] uczestników dokonało 30 zaledwie transakcyj przy tendencji, analogicznie do słabszego Wiednia, zniżkowej. Zupełny brak chęci kupna.

W dewizach i walutach robiono więcej niż wczoraj. N. Jork słabiej. Zurych i Londyn mocno.

W ogzotach dalej zastój. Trzy zaledwie transakcje. Nafta Krosno 0·29, Gazy zach. 3·25—3·29.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

27 listopada 1924	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·33
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·17	0·15—0·17
Powsz. Bank kred. I—V	0·26	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·33	0·32—0·34
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·30—10·37	10·50—11·10
Cegielski I—IX	0·53	0·53—0·55
Trzebinia I—IV	0·74	0·66—0·73
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	16·25—16·50	16·40
Siersza I—IV	—	5·25—5·00
Tepege I—IV	2·30	2·40—2·50
Polska Nafta I—III	—	0·64—0·65
Pokucie I	—	0·39—0·42
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Huszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·22—0·23	0·24
Ćmielów I—II	0·52—0·53	0·54
Krakus I—VI	0·74	0·78
Chodorów I—V	5·40—5·50	5·40
Chybie	6·60—6·70	6·65
A. Piasecki	1·50	1·30—1·50

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 27 listopada 19[illegible] r.

AKCJE:	W złotych, Transakcje
Bank Handlowy	5·10
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Cegielski	0·34
Parowozy	—
Starachowice	—
Zieleniewski	—
Żyrardów	21 I em. 11·70 II em.
Lilpop	5·00
Nafta Polska	0·67
Spirytus	2·45
Chodorów	—
Sobel	1·65
Bank Przem. Lwów	—
Ursus	—
Ćmielów	0·53

Zurych, 27 listopada. (PAT). Warszawa 100·50—99·50.

Zurych, 27 listopada. (PAT). Zamknięcie giełdy: Paryż 27·30, Londyn 24·01, Nowy Jork 518, Belgja 25·10, Włochy 22·48, Hiszpanja 70·00, Holandja 209, Berlin 123·3, Wiedeń 73, Sztokholm 139·25, Chrystjanja 76·75, Kopenhaga 90·25, Sofja 380, Praga 15·55, Warszawa 100, Budapeszt 0·69½, Białogród 7·50, Ateny 9·20, Konstantynopol 2·90, Bukareszt 2·70, Helsingfors 13. Tendencja bez ochoty.

Z OSTATNIEJ CHWILI

60 członków-korespondentów Polskiej Akademji Umiejętności

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 27 listopada. W uzupełnieniu sprawozdania wczorajszej Rady ministrów należy dodać, że rezultatem obrad nad sprawą statutu Pol. Akademji Umiejętności w Krakowie było podwyższenie liczby członków-korespondentów zagranicznych z 36 na 60. Posiedzenia komisji odbywać się mają raz na miesiąc z wyjątkiem dwóch miesięcy ferji letnich.

Bankructwo teatru w Wiedniu

Wiedeń, 27 listopada. (PAT). W przesileniu teatralnem w Wiedniu nastąpiło dalsze zaostrzenie. Dyrektor Karlteatru, Bernau, zgłosił niewypłacalność. Od wczoraj ustały przedstawienia w Karlteatrze. Bernau podaje za powód niewypłacalności stagnację finansową i obciążenie podatkami miejskiemi.

Po zamknięciu kroniki

ODCZYT ADAMA GRZYMAŁY-SIEDLECKIEGO W KRAKOWIE. Adam Grzymała-Siedlecki, który przybywa do Krakowa z powodu wystawienia jego komedji, wygłosi w niedzielę o godz. 11½ w teatrze im. Słowackiego tenże odczyt o Reymoncie, z którym w styczniu przyszłego roku wyjeżdża do Szwecji.

POSTULATY SĘDZIÓW. Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym przedstawili się pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego p. Wład. Seydzie, członkowie prezydjum Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów, witając pierwszego prezesa Sądu Najwyższego na stanowisku najwyższego przedstawiciela sądownictwa w państwie i powiadamiając go o postulatach sędziów i prokuratorów w sprawach dotyczących stanowiska sądownictwa, uposażenia sędziów, emerytur i innych.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

W SPRAWIE POBORÓW URZĘDNICZYCH. Według wyjaśnień kół urzędowych, wysokość poborów urzędniczych określona jest w punktach przez porównanie kosztów utrzymania w pierwszej połowie danego miesiąca z pierwszą połową miesiąca poprzedniego. Nie można się w tym wypadku opierać o orzeczeniach warszawskiej komisji statystycznej, ponieważ listy płac muszą być ukończone przed pierwszym, a komisja ogłasza swoje sprawozdanie po pierwszym każdego miesiąca. Wysokość poborów w poprzednich miesiącach opiera się na tej samej metodzie.

ZAPOTRZEBOWANIE TYTONIU I PAPIEROSÓW POKRYTE. W związku z powtarzającemi się narzekaniami na brak tytoniu dyrekcja monopolu tytoniowego komunikuje, że ilości wyrobów tytoniowych, przydzielonych od początku listopada, nietylko zupełnie wystarczają na pokrycie normalnego zapotrzebowania kraju, lecz zdają się przewyższać to zapotrzebowanie, gdyż już od pewnego czasu hurtownicy tytoniowi ociągają się z wybieraniem przydzielonego im kontyngentu. Tak na przykład hurtownikom warszawskim przydzielono w czasie między 14 a 17 listopada b. r. 20.896.000 papierosów i 2.880 kilogramów tytoniu, z czego hurtownicy wybrali tylko 12.755.000 sztuk papierosów i 2.420 kilogramów tytoniu. — Podobnie z przydzielonych im w czasie od 18 do 21 listopada b. r. ilości 20,896.000 papierosów i 2.880 kilogramów tytoniu, faktycznie pobrano jedynie 12 miljonów 638 tysięcy sztuk papierosów i 2.610 kilogramów tytoniu. Z porównania tych cyfr wynika, że polski monopol tytoniowy przydziela hurtownikom ilości większe od zapotrzebowania faktycznego i że rynek tytoniowy jest już przesycony towarem.

OŻYWIENIE RUCHU KOLEJOWEGO NA POLSKICH KOLEJACH. O znacznem stale zwiększającem się od kilku miesięcy ożywieniu ruchu towarowego na kolejach świadczą następujące cyfry: w czerwcu ładowano dziennie średnio 7.495 wagonów, lipcu 8.460, sierpniu 8.110, wrześniu 10.046, październiku 13.344. Jest to najwyższa liczba wagonów, ładowanych dziennie w ciągu szeregu lat ostatnich. Cyfry te nie obejmują ruchu towarowego na kolejach górnośląskich, które wykazują również wzrost ruchu towarowego. Ożywił się również ostatnio i unormował ruch graniczny ładunków towarowych.

PROGRAM BUDOWY KOLEI NA ROK BIEŻĄCY. Do programu budowy nowych kolei włączono w roku bieżącym tylko dalszy ciąg robót na linjach Nasielsk—Sierpc i Zgierz—Kutno—Płock, oraz dalszy ciąg budowy połączeń górnośląskich. Pierwsza z tych linij (Nasielsk—Sierpc) została oddana do użytku. Obecnie wykonywane są roboty ziemne i ułożenie toru na odcinku między Łęczycą i Kutnem. Po ukończeniu tych robót, co nastąpi przypuszczalnie jeszcze w tym roku, będzie uruchomiona niezwłocznie cała linja. Z połączeń górnośląskich otwarto w roku bieżącym linje Kochłowice—Hajduki i Makoszowy—Mizerów, nadto podjęto ruch tymczasowy na linji Brzezie—Bluszczów (na razie na stacji Lubomija). — W bieżącym miesiącu została oddana do eksploatacji linja Pawłowice—Chybie. Ukończenie linji Chorzów—Szarlej, której budowa w roku bieżącym jest również kontynuowana, nastąpi w przyszłym roku.

ZWIĘKSZENIE RUCHU W GDYNI. Wobec ukazania się w prasie notatki o zamieraniu ruchu towarowego w porcie Gdyni, wywołanym jakoby zarządzeniem władz o podwyżce robocizny z dnia 17 października, ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje na podstawie wyjaśnień, zażądanych w tej sprawie od miejscowych władz przez departament marynarki handlowej, że robocizna została podwyższona z dniem 17 października nie zarządzeniem władz, ale wskutek konferencji pracodawców z przedstawicielami Związku zawodowego polskiego, która się odbyła w Gdyni dnia 14 października b. r. w obecności inspektora pracy w Wejherowie.

Podwyższenie płac jest nieznaczne, wynosi obecnie 71 groszy za godzinę, kiedy w Gdańsku wynosi 1 złoty 21 groszy, wydajność zaś pracy nie o wiele się różni.

Co do rzekomego zamarcia ruchu od czasu podwyżki, to rzecz tak się przedstawia: 30 października gdański s/s „Hanza" wyszedł z ładunkiem 894 ton drzewa, 11 listopada francuski s/s „Jumiere" z 1.979 t. drzewa i tegosamego dnia francuski pasażerski s/s „Pologne" 698 pasażerów 15 ton ładunku. Tak znaczny ruch w okresie 12-dniowym nie był jeszcze w porcie Gdyni notowany.

O PROLONGATĘ OPŁAT SKARBOWYCH W HANDLU JAJAMI. Związki eksporterów jaj zwróciły się do ministra skarbu z prośbą o prolongatę terminu wpłacania należności skarbowych z tytułu eksportu. Jako motyw przytoczono trudną konjunkturę eksportową, która nie pozwoliła dotychczas eksporterom na wyciągnięcie niezbędnej ilości gotówki. Sprawa ta ma być przedmiotem rozważań komitetu ekonomicznego. Możliwą jest pewna zniżka zaległych opłat za ostatnie okresy eksportowe w charakterze rekompensaty strat, przy eksporcie poniesionych.

30-%-TOWE PODWYŻSZENIE TARYFY NA WĘGIERSKICH KOLEJACH. Dyrekcja państwowych kolei węgierskich postanowiła podwyższyć taryfę osobową i towarową o 30%, celem pokrycia zwiększonych wydatków w związku z podwyższeniem płac kolejarzy. Podwyższona taryfa ma obowiązywać od 1 grudnia b. r. Koła gospodarcze uważają, iż podwyższenie taryfy nie jest niczem uzasadnione, gdyż kurs korony węg. jest stabilizowany na giełdach zagranicznych i że podwyższenie taryfy wywoła dalszą zwyżkę cen.

TRUST STALOWY FRANCUSKO-NIEMIECKI. Pertraktacje między Francją a Niemcami zwracają powszechną uwagę i są szczególnie omawiane w Anglji. Między innemi zamierzone utworzenie trustu stalowego francusko-niemieckiego wywołało ożywione debaty. Jedni sądzą w Anglji, że połączenie się przemysłu żelaznego, rozszczepionego przez traktat wersalski, nie powinno mieć wpływu ujemnego na kształtowanie się stosunków rynku brytyjskiego, gdyż trust ten prowadzić będzie do zniesienia konkurencji, a rezultatem jego okaże się zwyżka cen na rynku europejskim, co znów dodatnio wpłynie na przemysł żelazny angielski, będący obecnie w stanie depresji. Drudzy natomiast twierdzą, że zorganizowanie trustu może mieć wręcz przeciwne szkodliwe następstwa dla Anglji, gdyż przemysł francusko-niemiecki wobec lepszej organizacji pracować może przy mniejszych kosztach własnych, tworząc dla Anglji niebezpieczną konkurencję. Dla uniknięcia przeto tego, ich zdaniem byłoby wskazane przystąpienie do trustu. Trzeci wreszcie mniemają, że przemysł żelazny angielski przy truście, zorganizowanym na wzór amerykański, przyniesie jedynie szkodę bez względu na to, czy przemysł angielski do niego się przyłączy, czy też pozostanie poza nim. — Dla potwierdzenia wywodów powołują się oni na kartel szyn kolejowych, swego czasu istniejący i wskazują na konieczność wprowadzenia ceł ochronnych. Sprawa trustu stalowego posiada niezmiernie doniosłe znaczenie i winna być wszechstronnie wyjaśniona dla powzięcia decyzji, jakie ma wobec niego zająć stanowisko nasz przemysł żelazny.

KREDYTY ZAGRANICZNE DLA JUGOSŁAWJI. Belgradzka Izba przemysłowa otrzymała od większych firm angielskich i belgijskich oferty na dostarczenie maszyn, urządzeń elektrotechnicznych, oraz całkowitych urządzeń fabrycznych dla przedsiębiorstw jugosłowiańskich, na kredyt 1—2-letni, oprocentowany 11—12% rocznie, za odpowiedniem zabezpieczeniem. Izba przemysłowa zajmuje wobec tej oferty nieprzychylne stanowisko, ponieważ uważa, iż warunki płatności są niekorzystne.

ZNIESIENIE ZAKAZU EKSPORTU ZŁOTA Z JAPONJI. Pragnąc podwyższyć kurs jena, wydał japoński gabinet zakaz eksportu złota. Postanowienie to dotknęło ciężko spekulantów jedwabiu na termin, gdyż z rozpoczęciem obrotów giełdowych ceny spadły wskutek paniki. Dopiero na zapewnienie rządu, że będzie postępował ostrożnie, ceny podniosły się.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. K. Górski